

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI ZAPOBIEGLI WYPŁACIE 30 TYS. ZŁ I ZATRZYMALI DWÓCH PODEJRZANYCH

Data publikacji 09.12.2015

Śródmiejscy policjanci zatrzymali mężczyzn podejrzanych o usiłowanie oszustwa metodą „na policjanta”. 80-latek podstępem został nakłoniony do wypłaty z banku 30.000 złotych. W odpowiednim momencie pojawili się w nim policjanci zapobiegając w ten sposób przekazaniu gotówki. Za to przestępstwo 45-letniemu Wojciechowi Z. i 37-letniemu Mikołajowi S. zgodnie z kodeksem karnym może grozić teraz do 8 lat pozbawienia wolności.

Jak w większości tego typu przestępstw metodą „na policjanta” i w tym przypadku wszystko zaczęło się od telefonu osoby podającej się za krewnego 80-latka. Chwilę po tym jak rozmowa została nagle przerwana na ten sam numer telefonu stacjonarnego pokrzywdzonego zadzwoniła osoba podająca się za policjanta. Rozmówca poinformował 80-latka, że może paść ofiarą przestępstwa, bo pracownicy banku współpracują z przestępcami i zamierzają ukraść jego pieniądze przelewając je na inny rachunek.

Falszywy policjant polecił mężczyźnie, aby ten jak najszybciej poszedł do banku, pobrał z konta 30 tys. zł i przekazał je policjantowi, który będzie czekał na niego w umówionym miejscu. Z relacji oszusta wynikało, że rzekoma akcja policji ma na celu zdemaskowanie i zatrzymanie nieuczciwych pracowników banku, a gotówka ma być znaczone.

80-latek będąc przekonany, że bierze udział w policyjnej akcji udał się, do banku, aby zrobić to, co mu polecono. Cała sytuacja w międzyczasie wzbudziła jednak podejrzania żony mężczyzny. Kobieta pod nieobecność męża zadzwoniła więc na policję i ze szczegółami opowiedziała funkcjonariuszom o tym, co ją spotkało. Śródmiejscy policjanci zorientowali się, że ktoś próbuje oszukać małżeństwo i natychmiast przystąpili do działania.

Już po chwili policjanci ze śródmiejskiego wydziału wywiadowczo-patrolowego pojawili się w banku, w którym miało dojść do wypłaty gotówki zapobiegając w ten sposób przekazaniu przestępcom 30 tys. zł. W tym samym czasie druga z załóg zatrzymała tzw. odbieraka Wojciecha Z., który w umówionym miejscu czekał już na pieniądze.

Następnego dnia w jednej z podwarszawskich miejscowości policjanci ze śródmiejskiego wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu zatrzymali Mikołaja S., który w tym przestępstwie pełnił prawdopodobnie rolę "werbownika". Obaj zatrzymani mężczyźni usłyszeli już zarzuty. Za usiłowanie oszustwa może im teraz grozić do 8 lat pozbawienia wolności.

KSP / ig



